

Maryna Palijenko*, Ihor Sribniak**

*Kijowski Uniwersytet Narodowy im. Tarasa Szewczenki (Kijów, Ukraina)

**Kijowski Stołeczny Uniwersytet im. Borysa Hrinchenki (Kijów, Ukraina)

**UKRAIŃSKA ŻANDARMERIA
W OBOZIE INTERNOWANYCH WOJSK
UKRAIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ W ŁAŃCUCIE
WARUNKI POBYTU ORAZ STAN MORALNY
(STYCZEŃ–LIPIEC 1921 R.)**

WSTĘP

Badanie szlaku bojowego Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej (dalej URL), jej poszczególnych jednostek i formacji jest ważnym zadaniem ukraińskiej nauki wojskowo-historycznej, które jest obecnie z powodzeniem realizowane dzięki wysiłkom wielu ukraińskich i polskich historyków. Jednocześnie nie mniej ważne jest badanie kolejnego etapu w życiu ukraińskich żołnierzy, gdy znaleźli się oni w obozach internowania w Polsce. Pobyt za drutami stał się dla nich prawdziwą i bardzo trudną próbą, prowadzącą do maksymalnego wyczerpania ich sił psychicznych. Mimo to, Armia URL zachowała dowództwo i personel w jednostkach i formacjach do czasu likwidacji obozów, a ukraińskie wojsko w większości zdołało przystosować się do życia na emigracji. Jako integralna część Armii URL, ukraińscy żandarmi byli zmuszeni pokonywać wszystkie trudności obozowej egzystencji wraz z innymi mieszkańcami obozu w Łańcucie, gdzie spędzili najtrudniejsze, pierwsze miesiące internowania.

HISTORIOGRAFIA PROBLEMU

Pojedyncze wzmianki o obecności oddziałów żandarmerii wśród internowanych wojsk URL znajdują się w licznych publikacjach poświęconych okolicznościom pobytu armii ukraińskiej w obozach internowania w Polsce, a w szczególności w obozie w Łańcucie¹. Dzięki poszukiwaniom i pracy badawczej autorów publikacji udało się zrekonstruować niektóre aspekty życia internowanych wspomnianego obozu, a w szczególności fragmentarycznie przedstawić warunki pobytu i niektóre obszary działalności kulturalno-oświatowej ukraińskich żołnierzy. Informacje te uzupełniają publikacje o oficerach żandarmerii Armii URL (sotnykach Mykole Smyrnyckim i Mychajle Pohotowce), przygotowane przez Jarosława Tynczenkę². Zbiór *Армія за ґротами* (*Armia za drutami*), pod redakcją Wołodymyra Morenca, zawiera kilka cennych źródeł dotyczących liczby żandarmów i ich życia codziennego w obozie w Łańcucie³.

Najważniejszym wkładem w badania nad działalnością ukraińskiej żandarmerii w latach 1919–1920 była monografia ukraińskiego historyka Andrija Rukkasa⁴, przygotowana na bazie bogatej dokumentacji archiwalnej. Autor dokonał syntezy znacznego materiału faktograficznego i szczegółowo zrekonstruował proces powstawania i specyfikę funkcjonowania jednostek żandarmerii w ramach Armii URL. Niektóre okoliczności pobytu ukraińskiej żandarmerii w obozie internowania wojsk URL w Łańcucie zostały omówione w dwóch opracowaniach przez Ihora Sribniaka⁵.

¹ A. Szymanek, *Obóz jeńców i internowanych żołnierzy ukraińskich atamana Petlury w Łańcucie*, [w:] *Łańcut. Studia i szkice z dziejów miasta*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1997, s. 227–235; I. Срібняк, *Обеззброєна, але нескорена: Інтернована Армія УНР у таборах Польщі й Румунії (1921–1924 рр.)*, Київ–Філадельфія 1997, s. 25, 66–67; Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1918–1924*, Toruń 1997; I. Срібняк, *Табір полонених та інтернованих вояків-українців у Ланцуті (Польща) у 1919–1921 рр.*, [w:] *Симон Петлюра у контексті українських національно-визвольних змагань. Збірник наук. праць.*, Фастів 1999, s. 148–162; М.І. Павленко, *Українські військовополонені й інтерновані у таборах Польщі, Чехословаччини та Румунії: ставлення влади і умови перебування (1919–1924 рр.)*, Київ 1999; О. Колянчук, *Українська військова еміграція у Польщі (1920–1939)*, Львів 2000.

² Я. Тинченко, *Офіцерський корпус Армії Української Народної Республіки (1917–1921)*, cz. 1, Київ 2011, s. 343–344, 411.

³ *Армія за ґротами. Збірка документів*, red. В. Моренець, Кам'янець-Подільський 2018, s. 45–46, 51, 103.

⁴ А. Руккас, *„Разом з польським військом”: Армія Української Народної Республіки 1920 р. (структура, організація, чисельність, уніформа)*, Ніжин 2013, s. 300–307.

⁵ I. Срібняк, *„...Піти на зустріч всім покаліченим впливом чужої культури та допомогти їм засвоїти акорди рідної мови”: накази групі інтернованих Військ УНР як джерело для реконструкції повсякдення вояків-українців у таборі Ланцут (Польща), січень-травень 1921 р.*, [w:] *Етнічна історія народів Європи*, вип. 56, Київ 2018, s. 81–87; idem, *Encyklopedia jeniectwa: ukraiński Łańcut*, Warszawa–Paryż 2018.

Oczywiście to nie wystarczy, aby odtworzyć pełną historię batalionów (kureni), a następnie brygady Żandarmerii Polowej Armii URL. W tej sytuacji ważnym zadaniem badaczy historii wojskowej jest wprowadzenie do obiegu naukowego dokumentów z Centralnego Państwowego Archiwum Wyższych Organów Władzy i Administracji Ukrainy w Kijowie (Центральний державний архів вищих органів влади та управління України), które posiada ogromny zbiór źródeł dotyczących pobytu wojsk URL w polskich obozach internowania. Równie ważne są materiały przechowywane w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie, w którego zasobach znajduje się jeden z najpełniejszych zbiorów rozkazów dla grupy żołnierzy URL internowanych w Łańcucie, wydawanych przez dowódcę tej grupy, gen. chor. Ołeksandra Pylkewycza i jego zastępcę, gen. chor. Mykołę Szapowała⁶.

Po wycofaniu się 21 listopada 1920 r. Armii URL za rzekę Zbrucz, oddziały jej Żandarmerii Polowej zostały rozbrojone i tymczasowo ulokowane w Tarnopolu, skąd 26 i 29 listopada 1920 r. oraz 5 stycznia 1921 r. przetransportowano je do obozu w Łańcucie. „Wykaz transportów kolejowych wysłanych z internowanymi oddziałami Armii URL w głąb Polski w dniach do 20 stycznia 1921 r.” donosił o skierowaniu do Łańcuta zaledwie 180 żandarmów, w tym 24 oficerów i 156 kozaków (szeregowych), a także siedmiu cywilów (prawdopodobnie członków ich rodzin)⁷. Oczywiście podana liczba nie obejmowała wszystkich ukraińskich żandarmów. Jednocześnie do Łańcuta przewieziono żołnierzy z innych jednostek i formacji Armii URL (Kamienieckiej Junackiej Szkoły Piechoty, 1 Dywizji Karabinów Maszynowych i 5 Chersońskiej Dywizji Strzelców, 1 i 2 Brygady Rezerwowej, Zbiorczej Stanicy Armii URL, dowództwa zaplecza Armii Czynnej, a także Mohylewskiej Brygady Pogranicznej oraz innych). Z powodu takiej koncentracji jednostek konieczne stało się powołanie naczelnego dowódcy dla wszystkich żołnierzy przebywających w tym obozie, jak również utworzenie sztabu grupy internowanych ukraińskich żołnierzy. W połowie grudnia 1920 r. rozkazem ministra spraw wojskowych rządu URL dowódcą mianowano dotychczasowego przełożonego Samodzielnego Korpusu Pogranicznego, gen. chor. Ołeksandra Pylkewycza (jego zastępcą został dotychczasowy dowódca szkoły junackiej, gen. chor. Mykoła Szapował). Obowiązki polskiego komendanta obozu (na początku jego funkcjonowania) pełnił płk Kazimierz Pietrzykowski, później mjr Stanisław Peszkowski⁸. Obecność tak wielu samodzielnych jednostek wojskowych w jednym obozie nakładała na nowo utworzone dowództwo szczególną odpowiedzialność, ponieważ w wyniku niedawnych niepowo-

⁶ Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (CAW), zespół akt Sprzymierzona Armia Ukraińska (SAU), sygn. I.380.13.7 (накази групі Військ УНР у Ланцуті, 15 грудня 1920 – 9 липня 1921 рр.).

⁷ CAW, SAU – Główny Zarząd Sztabu Generalnego, t. 138, Spis transportów kolejowych z internowanymi Ukraińcami wysłanymi do 20 I 1921 r.; ibidem, Oddz. II Szt. MSWojsk. (1775/89), t. 327, Meldunek nr 70 kpt. A. Maruszewskiego wysłany z Tarnopola z 1 XII 1920 r.

⁸ Ibidem, sygn. I.380.13.7 (наказ № 1 групі Військ УНР у Ланцуті від 15 грудня 1920 р., підписаний генерал-хорунжим О. Пилькевичем).

dzeń militarnych i trudnych warunków bytowych w miejscu internowania morale części żołnierzy było skrajnie niskie. Sytuacja ta wymagała podjęcia wszelkich działań w celu wzmocnienia ich dyscypliny. Wydawało się, że zadanie to zostanie przyjęte przez ukraińskie wojsko ze zrozumieniem. Tym bardziej, że na terenie obozu utworzono kuren (batalion) żandarmerii polowej, na której mogło polegać ukraińskie dowództwo obozu.

Pierwsze decyzje gen. Pylkewycza, mające na celu podniesienie dyscypliny wśród żołnierzy (wyznaczenie komendantów placu z przyznaniem im prawa kontroli przepustek i „aresztowania każdego żołnierza zachowującego się wbrew regulaminom”⁹, a także wysłanie na teren Łańcuta patrolu wojskowego uzbrojonego w karabiny z ostrą amunicją i bagnietami)¹⁰, świadczyły o gotowości ukraińskiego dowództwa do podjęcia zdecydowanych kroków w celu wyeliminowania wszelkich przejawów nieposłuszeństwa wśród internowanych żołnierzy. W pełnieniu wspomnianej służby brali udział również oficerowie kureni żandarmerii polowej, dobrze rozumiejący potrzebę wprowadzenia takich działań. Temu samemu celowi służyło utworzenie przez polską komendanturę wartowni z aresztem (blok „A” obozu), z trzema oddzielnymi pomieszczeniami do przetrzymywania oficerów i kozaków¹¹.

Z powodu trudnych warunków bytowych wytrzymałość moralna internowanych, w tym także żandarmów, wkrótce wyraźnie spadła, co miało bezpośredni wpływ na dyscyplinę. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy było skrajne przełudnienie w barakach. W obozie, który miał pomieścić ok. 3200 osób, część budynków nie nadawała się do zasiedlenia. Koncentracja znacznej liczby żołnierzy natychmiast pogorszyła ogólne warunki pobytu. W barakach przystosowanych dla 150–180 osób przebywało 250–300 żołnierzy¹². Ponadto, jak donosił gen. M. Szapował, wyposażono je w trzypiętrowe prycze, a zamiast okien były tylko małe „dziury”. W związku z tym, w środku panował półmrok, a brak wentylacji sprawiał, że powietrze było „zatęchłe, przesiąknięte smrodem”. Ponadto wszystkich internowanych – kozaków, oficerów, kobiety i dzieci – kwaterowano „razem, w kupie, bez materaców, koców, na gołych deskach, a w wielu przypadkach bezpośrednio na podłodze”¹³.

Również wyżywienie było niskiej jakości: „rano czarna, ersatzowa kawa bez cukru, obiad jednodaniowy, złożony zawsze z takiej samej, gotowanej na zgnilej fasoli i przemrożonych ziemniakach zupy, z małym kawałkiem koniny”. Kolacja była identyczna jak śniadanie: „wieczorem ta sama kawa co rano”. Poza tym – jak pisał M. Szapował – „brakuje drewna na opał i bardzo często obiad jest niedogotowany”. Chociaż produkty

⁹ Центральний державний архів вищих органів влади та управління України (dalej ЦДАВО України), ф. 2439, оп. 1, спр. 22, арк. 83в.

¹⁰ САУ, SAU, sygn. I.380.13.7 (наказ № 2 групі Військ УНР у Ланцуті від 16 грудня 1920 р., підписаний генерал-хорунжим О. Пилькевичем).

¹¹ ЦДАВО України, ф. 2439, оп. 1, спр. 27, арк. 2а-2б, 21.

¹² Ibidem, ф. 4007, оп. 1, спр. 1, арк. 2 (лист начальника КПЮШ генерал-хорунжого М. Шаповала міністру уряду УНР від 18 січня 1921 р.).

¹³ Ibidem, арк. 23в.

żywnościowe wydawano w odpowiedniej ilości, „tylko jedna trzecia lub jedna czwarta wydanej fasoli i ziemniaków nadawała się do użytku, a reszta była wyrzucana jako bardzo zgniła i zmarznięta”. M. Szapował zauważył, że „takie pożywienie, wieczne niedożywienie, chroniczny głód prawdopodobnie zmuszały wielu kozaków do szukania pracy w okolicznych wioskach. A może nawet do żebrania o chleb”¹⁴. Dużym problemem był także brak „wytyczonych wychodków” (latryn), w wyniku czego nieczystości pokrywały przestrzeń „tuż wokół baraków i pod schodami”. W najlepszym razie za toalety służyły zwykłe, ogrodzone doły, z których musiały też korzystać kobiety i dzieci. W barakach nie było umywalek, więc wszyscy myli się na zewnątrz – w zimnie i na wietrze. Generał Szapował winą za taki stan rzeczy w obozie obarczył polską komendanturę, która nie wyposażała internowanych w odpowiedni sprzęt (łopaty, siekiery itp.), a wcześniej, podczas rozbierania, wszystkie tego typu narzędzia zostały ukraińskim żołnierzom odebrane przez polskie władze¹⁵.

W rezultacie, morale części wojska pogarszało się z każdym dniem, czego przejawem było w szczególności szerzenie się hazardu. Jak wynika z jednego z rozkazów gen. Pylkewycza, codziennie otrzymywał on „informacje o grze w karty”; a grali „wszyscy bez wyjątku: oficerowie, junacy (podchorążowie), kozacy”. W ten sposób „przepadały ostatnie pieniądze, ubrania, buty, bielizna, a gracze popadali w niespłacalne długi. Gra przybierała formę swoistej zarazy, której – ku wielkiemu żalowi – odpowiedni przełożeni nie dostrzegają lub nie chcą dostrzegać”. Starając się zwalczać to zjawisko, gen. Pylkewycz zobowiązał przełożonych wszystkich szczebli do „zwrócenia szczególnej uwagi na to, aby ich podwładni nie ulegali grom hazardowym”¹⁶.

Fakt demoralizacji części korpusu oficerskiego armii URL w Łańcucie był niewątpliwie dobrze znany polskiemu „kierownictwu” obozu, podobnie jak to, że gra karciana „in akko” (na punkty), podczas której przegrywano znaczne sumy pieniędzy, stale się rozprzestrzeniała¹⁷.

Apele dowódcy nie zyskały posłuchu wśród żołnierzy; także nie wszyscy komendanci i dowódcy poszczególnych oddziałów Armii URL stanęli na wysokości zadania. Dość często nadużywali oni prawa do bezpośredniego odwoływania się do centralnych instytucji wojskowych URL stacjonujących w Tarnowie (minister spraw wojskowych), Częstochowie (Sztab Generalny) i Warszawie (Ukraińska Wojskowa Komisja Likwidacyjna), wysyłając tam kurierów, którzy otrzymywali dokumenty uprawniające do bezpłatnych przejazdów polskimi kolejami. Jednocześnie miało miejsce „ciche” ignorowanie rozkazów i instrukcji dowództwa grupy internowanych, co część oficerów odbierała jako przejaw „słabości” tegoż dowództwa.

¹⁴ Ibidem, арк. 1зв., 2–3.

¹⁵ ЦДАВО України, ф. 4007, оп. 1, спр. 1, арк. 3–4.

¹⁶ САУ, SAU, sygn. I.380.13.7 (наказ № 13 групі Військ УНР у Ланцуті від 31 грудня 1920 р., підписаний генерал-хорунжим О. Пилькевичем).

¹⁷ „Наша Зоря”, 1921, nr 3, s. 2.

Paradoksalnie to właśnie oficerowie 1 (Szkolnego) Kurenia Żandarmerii stali się wyrazicielami ogólnego niezadowolenia internowanych żołnierzy ukraińskich z ich sytuacji w obozie, uciekając się do działań skrajnie antydyscyplinarnych, za które w czasie wojny powinni zostać postawieni przed sądem wojskowym. W dużej mierze za tę sytuację odpowiedzialny był sotnyk Mykoła Smyrnycki, tymczasowo pełniący obowiązki dowódcy 1 Kurenia Żandarmerii, który właściwie nie zrobił nic, by zdyscyplinować swoich podwładnych, mimo że już od 21 maja 1920 r. piastował stanowisko dowódcy oddziału bojowego Szkolnego Kurenia Żandarmerii Polowej¹⁸. Miejszem, w którym oficerowie żandarmerii zademonstrowali swoje nieposłuszeństwo wobec rozkazów naczelnego dowódcy był wieczorek literacki zorganizowany przez „Związek Ukrainek” 9 lutego 1921 r. poza terenem obozu – w tzw. „Budynku Podominikańskim”, gdzie mieszkali oficerowie posiadający rodziny. To właśnie na tej imprezie pojawili się dwaj oficerowie 1 Kurenia Żandarmerii Polowej, por. Borys Polanski i por. Mykoła Łochanski, aby „rozmówić się” z por. Wereszczak-Sołowieiem (sztab zaplecza Armii Czynnej). Powodem ich „nieodparte” chęci wyjaśnienia spraw z tym ostatnim było to, że rzekomo „w swoich działaniach [...] naruszył honor oficerów żandarmerii”¹⁹. I choć dzięki interwencji innych oficerów do bójki ostatecznie nie doszło, wieczorek został „w sposób brutalny, gwałtowny i haniebny” zakłócony. Co więcej, próby przywrócenia porządku przez obecnego na miejscu gen. Pylkewycza były sabotowane przez innych oficerów żandarmerii. W rzeczywistości doszło do odmowy wykonania rozkazów dowódcy, gdy najpierw chor. Ołeksa Pohotowko odmówił opuszczenia zgromadzenia na polecenie generała, a następnie por. Arkadij Jermolin i sotnyk Mykoła Skworcow nie wykonali rozkazu Pylkewycza o aresztowaniu sprawców tego skandalu (por. Polanskiego i por. Łochanskiego). Polecenie to wykonali inni wskazani przez generała oficerowie. Na tym jednak nie koniec. Kolega aresztowanych, sotnyk Mykoła Horunowycz, stanął w ich obronie, próbując wywierać presję psychologiczną na oficerów wykonujących rozkazy dowódcy²⁰. Por. A. Jermolin, również aresztowany przez chor. Taraniwskiego, „zaczął w haniebny sposób uciekać” przed nim, po czym ukrył się w swoim mieszkaniu i zaczął grozić bronią Taraniwskiemu, kategorycznie odmawiając udania się z nim na wartownię²¹. Ta historia miała ciąg dalszy, ponieważ pełniący obowiązki dowódcy kurenia żandarmerii polowej, sotnyk M. Smyrnycki, nie wykonał rozkazu gen. Pylkewycza i odmówił wysłania por. Polanskiego i por. Łochanskiego na wartownię, za co został rozkazem dowódcy usunięty ze stanowiska (na jego miejsce mianowano sotnyka M. Pohotowkę). W tym czasie, w „poszukiwaniu sprawiedliwości”, sotnycy

¹⁸ Я. Тинченко, *op. cit.*, s. 411.

¹⁹ ЦДАВО України, ф. 2439, оп. 1, спр. 22, арк. 36 (наказ № 46 від 20 лютого 1921 р. начальника групи інтернованих Військ УНР в Ланцуті).

²⁰ Ibidem, арк. 36–36зв.

²¹ Ibidem, арк. 48.

M. Pohotowko i M. Horunowycz zdołali udać się do Tarnowa, nie uzyskując na to zgody dowódcy grupy internowanych²². Z powodu braku źródeł nie można z całą pewnością ustalić, czy wyżej wymienieni oficerowie ostatecznie odbyli kary aresztu wyznaczone przez gen. Pylkiewicza (por. B. Polanski i por. M. Łochanski – 10 dni aresztu, por. A. Jermolin – 25 dni). Na rozkaz dowódcy grupy przeprowadzono szczegółowe śledztwo w sprawie tego niefortunnego incydentu i 25 lutego wszyscy winni (sotnicy M. Horunowycz i M. Skworców, por. M. Łochanski, B. Polanski i A. Jermolin oraz chor. O. Pohotowko) mieli zostać aresztowani przez komendanta placu, sotnyka Ilkę Hłuszkę, ale z nieznanых przyczyn ten ostatni nie wykonał tego zadania²³.

Nieco zaburzając chronologię wydarzeń, należy zauważyć, że rozkaz gen. Pylkewycza o aresztowaniu wymienionych wyżej oficerów nie został wykonany przez kolejne dwa tygodnie, dlatego 9 marca 1921 r., dowódca ponownie swoim (ostatnim) rozkazem nr 51, zmuszony był powierzyć aresztowanie wszystkich sprawców tego skandalu komendantowi placu, sotnykowi S. Łozyckiemu²⁴. Możliwe, że wskutek zmiany na stanowisku dowódcy grupy internowanych żołnierzy URL w Łańcucie, wspomniany rozkaz gen. Pylkewycza nie został wykonany, i żaden winny oficer żandarmerii nie został ukarany²⁵. Pośrednio potwierdza to informacja o zatrzymaniu 15 marca 1921 r. przez polski patrol wojskowy w Łańcucie – wśród innych żołnierzy ukraińskich – także chor. O. Pohotowki i por. M. Łochanskiego²⁶.

Niegodne zachowanie niektórych ukraińskich oficerów żandarmerii doprowadziło do gorszego traktowania internowanych przez polskich żołnierzy z komendatury obozu. Niektórzy wykazywali się „niemożliwie bezczelnym i zuchwałym” zachowaniem. Przejawiało się to przede wszystkim obraźliwymi i niedopuszczalnymi komentarzami, zwłaszcza w związku z rozkazem komendanta obozu o obowiązkowym zdejmowaniu oznak wojskowych przez żołnierzy Armii URL (przy opuszczaniu obozu): „wczoraj byliście internowani, a dziś jesteście jeńcami” lub „wystarczy nam naboju na was”. Niektórzy polscy wojskowi, głównie niższego szczebla służbowego, uciekali się wręcz do brutalnych działań, poniżających godność żołnierzy ukraińskich. W szczególności 21 lutego 1921 r. dwóch polskich żołnierzy odebrało ukraińskiemu kucharzowi z 1 Kurenia Żandarmerii Polowej pas wojskowy (według raportu pełniącego obowiązki dowódcy kurenia, sotnika M. Pohotowki)²⁷.

Ostatecznie nowemu dowódcy grupy internowanych – gen. chor. Naumowi Nykonowowi – udało się poskromić wspomnianych oficerów żandarmerii. Względna

²² Ibidem, арк. 36зв.

²³ Ibidem, арк. 48.

²⁴ CAW, SAU, sygn. I.380.13.7.

²⁵ ЦДАВО України, ф. 2439, оп. 1, спр. 22, арк. 48–48зв.

²⁶ Ibidem, арк. 57 (наказу № 57 від 15 березня 1921 р. начальника групи інтернованих Військ УНР у Ланцуті генерал-хорунжого Н. Никоніва).

²⁷ Ibidem, спр. 27, арк. 140–140зв.; zobacz także: *Армія за ґротами. Збірка документів...*, s. 45–46.

normalizację sytuacji w obozie ułatwiło również nadejście wiosny i lepsze wyżywienie. Dowodem zmian na lepsze było przybycie do obozu 14 kwietnia 1921 r. Głównego Atamana Wojsk URL Symona Petlury. Przy tej okazji, wszystkie jednostki wojskowe stacjonujące w Łańcucie (także 1 Kureń Żandarmerii Polowej, liczący 268 żołnierzy, w tym 45 oficerów, 16 urzędników wojskowych, 93 podoficerów i 124 kozaków)²⁸ maszerowały przed nim w uroczystej defiladzie. Następnie sprawdzano wiedzę słuchaczy kursów oficerskich i podoficerskich, a w szczególności oficerów żandarmerii²⁹. Część z nich uczestniczyła w koncercie, przed którym S. Petlura w krótkim przemówieniu ocenił ówczesną sytuację internowanych, wzywając ich „do jedności i wiary w przyszłość”³⁰.

Niestety nie wszyscy oficerowie żandarmerii dostosowali się do apelu przywódcy, gdyż nadal dochodziło do naruszeń porządku i dyscypliny w obozie, zwłaszcza do poszechnego „grania w karty, obrażania się nawzajem słowami i czynami oraz poła-janek” (dotyczyło to również oficerów innych oddziałów Armii URL internowanych w Łańcucie)³¹. Wybuchały także bójkі między oficerami kureni żandarmerii polowej, o czym informowało na swoich łamach obozowe czasopismo „Promiń”. Na przykład w maju 1921 r., z powodu „wzajemnej nieuprzejmości i zamięłowania do wulgarnych wyrażen” por. M. Łochanskiego i chor. Jareмки, którzy tak się „dobrali”, że „na równi wzajemnie się poobrażali”, a sprawa znalazła finał w walce na pięści. Nikt nie odważył się w tym sporze interweniować, bo „skoro żandarmi walczyli – nie było nikogo, kto mógłby ich rozdzielić”³². Incydent ten świadczy o bardzo niebezpiecznych procesach, jakie zaszły wśród niektórych oficerów żandarmerii, którzy nie mieli siły, by godnie znieść dalszy pobyt za drutami.

Jednocześnie wśród ukraińskich żandarmów byli również tacy, którzy wnieśli znaczący wkład w jedność internowanych żołnierzy w skali całego obozu. W tym kontekście warto wspomnieć o jednym z uczestników konfliktu w „Budynku Podominikańskim”, sotnyku M. Horunowyczu, który wiosną 1921 r. założył i kierował amatorskim zespołem teatralnym działającym w Zbiorczej Stanicy Armii URL. Pod jego kierownictwem członkowie zespołu przygotowali dwa spektakle (*Wojownicy marzeń* i *Zachmurzyło się* B. Hrinchenki), które z powodzeniem wystawiono na scenie teatru obozowego³³. Mykoła Horunowycz publikował także recenzje spektakli wystawianych

²⁸ CAW, SAU, Główny Zarząd Sztabu Generalnego, t. 142 (Stan i rozmieszczenie oddziałów ukraińskich w obozach w Polsce, stan na 20 IV 1921 r.). Prawie identyczne dane podaje W. Moreneć, który twierdzi, że wg stanu na 27 III 1921 r. w Łańcucie przebywało 277 żandarmów oraz 10 kobiet i 7 dzieci (zob. *Армія за ґратами. Збірка документів...*, s. 51).

²⁹ ЦДАВО України, ф. 2439, оп. 1, спр. 24, арк. 116, 170.

³⁰ „Наша Зоря”, 1921, nr 9, s. 18.

³¹ ЦДАВО України, ф. 1075, оп. 2, спр. 477, арк. 27.

³² „Промінь”, 1921, nr 1, s. 36.

³³ *Театер і мистецтво*, ibidem, s. 40–41.

przez inne zespoły teatralne (w Łańcucie działało ich kilka)³⁴. Jedna z nich ukazała się na łamach obozowego czasopisma „Promiń”³⁵.

Latem 1921 r. warunki życia internowanych żołnierzy ukraińskich w Łańcucie uległy znacznej poprawie. Polepszyło się i zostało urozmaicone wyżywienie, zintensyfikowano życie kulturalno-oświatowe. Sprzyjało temu również możliwość czasowego opuszczania obozu przez żołnierzy, praca w brygadach roboczych i otrzymywanie dzięki temu dodatkowych środków finansowych. Istotne było również to, że wspólnym wysiłkiem dowództwa grupy i komendantury udało się wzmocnić wojskowe zasady życia wewnętrznego obozu, zastrzyć kary i tym samym zapobiec rozprzestrzenianiu się destrukcyjnych zjawisk wśród żołnierzy. Pozytywne zmiany w skali obozu dotknęły również kadrę 1 Kurenia Żandarmerii Polowej, którego dowódca, stn. M. Pohotowka, zdołał uspokoić buntownicze nastroje niektórych oficerów żandarmerii. W wyniku likwidacji obozu w Łańcucie (lipiec 1921 r.) oddział żandarmerii (oraz inne stacjonujące tam jednostki Armii URL) zostały przeniesione do obozu w Strzałkowie, gdzie wszystkie jednostki żandarmerii ukraińskiej połączono w jedną Samodzielną Brygadę Żandarmerii (wrzesień 1921 r.) pod dowództwem ppłk. M. Pohotowki. Rok później (23 września 1922 r.), rozkazem nr 34 Głównego Dowództwa Wojsk URL, jednostkę tę rozwiązano, a na jej miejsce utworzono kadrą komisję żandarmerii i sotnię kadrową żandarmerii, które podporządkowano dowódcy 2 Wołyńskiej Dywizji Strzelców. Ostatecznie, w kwietniu 1923 r., jednostki te zostały rozwiązane³⁶.

WNIOSKI

Trudne warunki pobytu ukraińskich żandarmów w obozie w Łańcucie spowodowały destrukcyjne zjawiska wśród oficerów 1 Kurenia Żandarmerii Polowej i świadczyły o braku dyscypliny wśród części oficerów tej formacji. Szczególnie ich zachowanie zarówno w trakcie, jak i po zakończeniu opisanego wieczorku literackiego, jaskrawo pokazało skalę problemów, z jakimi borykało się dowództwo wojsk URL. Uporczywe niewykonywanie rozkazów dowódcy grupy internowanych gen. Pylkewycza, świadczyło o skrajnie niskich zasobach moralnych i kwalifikacjach zawodowych (a nawet ich całkowitym braku) niektórych oficerów żandarmerii. Zachowaniem całkowicie destrukcyjnym były bójki między nimi, a także nielegalne opuszczanie terenu obozu, co po raz kolejny dowodziło słabnącej dyscypliny i postępującej demoralizacji poszczególnych oficerów-żandarmów, którzy zgodnie z wszelkimi kanonami mieli dawać wzór

³⁴ Obszerniej zob. I. Срібняк, *Енциклопедія...*, s. 53–61.

³⁵ *Театер і мистецтво...*, s. 31–32.

³⁶ А. Руккас, *op. cit.*, s. 307.

innym żołnierzom, jak wykonywać obowiązki służbowe. Opisane stosunki między ukraińskimi żandarmami wynikały nie tylko z trudnych warunków bytowych w obozie, ale także z niemożności znalezienia porozumienia przez generała Pyłkewycza (a także jego zastępcę, generała Szapowała) z komendantem obozu, co ostatecznie doprowadziło do chwilowego upadku autorytetu dowództwa grupy internowanych żołnierzy URL w Łańcucie. Sytuacja ta stała się podatnym gruntem dla oficerów 1 Kurenia Żandarmerii Polowej, którzy próbowali działać wbrew swoim bezpośrednim przełożonym, a przede wszystkim przeciwko generałowi Pyłkewyczowi.

Dzięki energicznym działaniom naczelnego dowództwa Armii URL, szczególnie po mianowaniu nowego dowódcy grupy internowanych żołnierzy ukraińskich w Łańcucie, gen. N. Nykonowa, udało się znormalizować stosunki między dowództwem grupy a komendanturą obozu. Z nadejściem wiosny poprawiły się warunki bytowe w obozie (np. urozmaicono wyżywienie internowanych), ponadto dowództwo dołożyło wszelkich starań, aby ożywić życie kulturalno-oświatowe ukraińskiego wojska (dzięki zakończeniu prac nad przygotowaniem pomieszczeń dla teatru obozowego). Pozwoliło to części oficerów żandarmerii (np. sotnikowi M. Horunowyczowi) znaleźć konstruktywne zajęcie, umożliwiające samorealizację (jako amatorskiego artysty i reżysera), a także uzyskanie pewnego dochodu (dzięki sprzedaży biletów wstępu na przedstawienia). Wszystko to miało pozytywny wpływ na morale żołnierzy, w tym oficerów i kozaków żandarmerii, a także ich zaangażowanie w wykonywanie pracy zarobkowej poza obozem. Ważną rolę w normalizacji sytuacji wśród kadry wspomnianego kurenia odegrały rozważne działania jego dowódcy – stn. M. Pohotowki. Nie można też bagatelizować samego faktu przybycia Symona Petlury do Łańcuta, które było symbolem kontynuowania walki Armii URL o ukraińską państwowość. Świadomość tego wzmocniła morale ukraińskich żołnierzy, dając im nadzieję na powrót suwerennej władzy na Ukrainie.

Tłumaczenie z języka ukraińskiego: *Maciej Krotofil*

UKRAINIAN MILITARY POLICE IN THE INTERNMENT CAMP OF THE UKRAINIAN PEOPLE'S REPUBLIC ARMY IN ŁAŃCUT CONDITIONS OF STAY AND MORALE (JANUARY–JULY 1921)

ABSTRACT

Research into the combat trail of the Ukrainian People's Republic Army (UPR Army), its individual units and formations is an important task for Ukrainian military history, which is currently being successfully carried out thanks to the efforts of many Ukrainian and Polish historians. At the same time, it is no less important to study the next stage in the lives of Ukrainian soldiers when they found themselves in internment camps in Poland. Their stay there became a real and very difficult ordeal for them, leading to the exhaustion of their mental strength. The article describes the stay of soldiers of the

1st Kuren (Battalion) of the Field Military Police of the UPR Army in the internment camp in Łańcut. Ukrainian soldiers were held there in the first half of 1921. The difficult conditions in the camp, idleness and low morale after losing the war caused serious disciplinary problems. There were cases of abuse, gambling, fights, brawls and even refusal to obey orders from commanders. In addition, the demoralisation of military police officers, who were supposed to be role models in the performance of their duties, was observed. Ultimately, a change in command, improved material conditions in the camp, and the development of cultural and social activities allowed for a calming of tensions and the restoration of military discipline among the interned Ukrainian soldiers.